

Biesiadne, Kalina malina

Kalina malina w lesie rozkwitała
Kalina malina w lesie rozkwitała
Niejedna dziewczyna ułana kochała
Niejedna dziewczyna ułana kochała
Ułana kochała, ułana lubiła
Ułana kochała, ułana lubiła
I te czułe liściki do niego kreśliła
I te czułe liściki do niego kreśliła
A w niedziele rankiem, kiedy słońce wschodzi
A w niedziele rankiem, kiedy słońce wschodzi
To ten młody ułan po koszarach chodzi
To ten młody ułan po koszarach chodzi
Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi
Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi
Pana porucznika o przepustkę prosi
Pana porucznika o przepustkę prosi
Panie poruczniku puść mnie pan do domu
Panie poruczniku puść mnie pan do domu
Bo moja dziewczyna urodziła syna
Bo moja dziewczyna urodziła syna
Puszczę ja cię puszczyć ale nie samego
Puszczę ja cię puszczyć ale nie samego
Każe ci osiodłać konika karego
Każe ci osiodłać konika karego
Konika karego i te złote lejce
Konika karego i te złote lejce
Abyś swej dziewczynie uradował serce
Abyś swej dziewczynie uradował serce
Jedzie ułan, jedzie o drogę nie pyta
Jedzie ułan, jedzie o drogę nie pyta
A młoda teściowa u progu go wita
A młoda teściowa u progu go wita
Ułanie, ułanie twoja to przyczyna
Ułanie, ułanie twoja to przyczyna
Przez Ciebie została zhańbiona dziewczyna
Przez Ciebie została zhańbiona dziewczyna
Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama
Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama
I ta ciemna nocka, po której chadzała
I ta ciemna nocka, po której chadzała
Chadzała, pijała i grywała w karty
Chadzała, pijała i grywała w karty
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty
To nie były żarty, ani żadne kpiny
To nie były żarty, ani żadne kpiny
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny
Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem
Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem
Najpierw robi dzieci, a wesele potem
Najpierw robi dzieci, a wesele potem